

*Paweł Szuppe*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

## SPOŁECZNE FORMY ODDZIAŁYWANIA NAZISTOWSKIEGO MISTYCYZMU WEDŁUG POLSKIEJ LITERATURY PRZEDMIOTU

Abstract

### SOCIAL FORMS OF INFLUENCE OF NAZI MYSTICISM ACCORDING TO POLISH SCHOLARLY LITERATURE

The article presents the social forms of influence of Nazi mysticism through the lens of Polish literature on the subject. It analyses how the broadly understood propaganda of the Third Reich has influenced and shaped social attitudes.

**Key words:** mysticism, Nazism, social life

**Słowa kluczowe:** mistycyzm, nazizm, życie społeczne

Każdy system polityczny o charakterze totalitarnym ma właściwe sobie formy oddziaływania społecznego. Tak było również w przypadku nazizmu, który wkraczał we wszelkie dziedziny ludzkiego życia, aby zawładnąć całym człowiekiem. Walcząc z chrześcijaństwem, stwarzał namiastkę religijności dla zaspokojenia duchowych potrzeb społeczeństwa niemieckiego. Tę pseudoreligijność można dostrzec w nazistowskiej propagandzie oraz innych metodach kształtowania postaw społecznych, które zostaną poddane analizie. Należy zająć się ogółem zjawisk stanowiących dorobek kulturowy Niemiec. Na początku rozpatrzymy propagandę, zwłaszcza jej język oraz prasę i radio. Następnie omówimy przejawy nazistowskiego mistycyzmu w szkolnictwie, literaturze, teatrze, filmie, muzyce i twórczości plastycznej.

Siła Hitlera tkwiła w zrozumieniu mechanizmu poruszającego zbiorowości, w umiejętności głoszenia idei nacjonalistycznych oddziałujących na uczucia narodowe Niemców<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> M. Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997, s. 81.

## 1. Propaganda

Propaganda jest celowym, realizowanym przez metody perswazji i manipulacji emocjonalno-intelektualnym oddziaływaniem na świadomość jednostek oraz grup społecznych w celu modyfikacji ich postaw i zachowań politycznych, zgodnie z planami Hitlera<sup>2</sup>. Chodziło o urobienie społeczeństwa niemieckiego jako skutecznego narzędzia realizacji nazistowskiej polityki. W tym celu posłużono się przede wszystkim odpowiednio spreparowanym językiem, prasą i radiem.

### Język

Język to jedna z form świadomości społecznej. Należy do wyższego kręgu zjawisk kulturowych, tzw. kultury symbolicznej. Często uważa się, że zajmuje on uprzywilejowaną pozycję wśród wszystkich innych form, takich jak religia, obyczajowość, sztuka czy nauka. Jest komponentem kultury, który pozwala zrealizować działania mające wpływ na kształt rzeczywistości pozajęzykowej<sup>3</sup>.

Naziści zdeformowali i zanieczyścili język z taką samą sumiennością, z jaką traktowali inne zasoby kultury. Pozbawili go subtelności, różnorodności, wypełniając sloganami<sup>4</sup>.

Pisząc o nazistowskim języku, warto zająć się zespołem form i dróg przekazywania pewnych treści. Narodowy socjalizm opanowywał wyobraźnię społeczeństwa pojedynczymi słowami, zwrotami oraz formami zdań, które narzucał przez wielokrotne ich powtarzanie, wskutek czego były przyjmowane mechanicznie i nieświadomie. Język kieruje uczuciem, duchowością ludzką, a czyni to z tym większą intensywnością, im bardziej bezrefleksyjnie człowiek się mu poddaje<sup>5</sup>.

Nazizm nadawał poszczególnym hasłom formę imperatywną, co budziło pożądane skojarzenia z niemiecką filozofią idealistyczną, przywodząc na myśl imperatyw kategoryczny Immanuela Kanta (1724-1804): „postępuj tylko według takiej zasady, co do której mógłbyś chcieć, aby stała się ona prawem powszechnym”<sup>6</sup>.

Jednym ze sposobów podnoszenia emocjonalnego znaczenia języka było używanie słów o zabarwieniu mistycznym, zarówno pogańskich, jak i średniowiecznych<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> L. Sobkowiak, *Propaganda polityczna*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. 5, Wrocław 1999, s. 459.

<sup>3</sup> E. Iwanciów, *Mit i mistycyzm w doktrynie ideowo-politycznej hitleryzmu*, Żory 1994, s. 127.

<sup>4</sup> R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, przeł. W. Kalinowski, t. 2, Warszawa 1987, s. 185.

<sup>5</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 128.

<sup>6</sup> *Imperatyw kategoryczny*, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2002, s. 42.

<sup>7</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 187.

Do najczęściej wykorzystywanych w propagandzie wyrazów pogańskich należały: Iono, kopiec, ziemia, olbrzymy, runy. Na szczególną uwagę i omówienie zasługują runy<sup>8</sup>, najstarszy typ pisma północnoeuropejskiego, powstałego na podstawie alfabetu łacińskiego i greckiego, którym posługiwały się plemiona północnogermańskie (III-IV w.). Literę rzeźbiono w kamieniu, wycinano w drewnie lub kreślono na ziemi dla celów magicznych, zapewniających człowiekowi ochronę przed złem oraz kontakt z siłami Kosmosu<sup>9</sup>. Wspominamy to pismo, gdyż znalazło ono szerokie zastosowanie w nazistowskiej symbolice, zwłaszcza w elitarnej organizacji SS. Wśród bogatej symboliki runicznej podstawowe miejsce zajmował znak symbolizujący zwycięstwo<sup>10</sup>. Należy także wymienić runiczny znak życia i śmierci: zwrócona ku górze pochodnia zastępowała gwiazdkę przy dacie narodzin<sup>11</sup>, a skierowana w dół służyła w nekrologach zamiast chrześcijańskiego krzyżyka<sup>12</sup>.

Spśród średniowiecznych wyrazów najchętniej wykorzystywano słowa typu: ołtarz, katedra, Graal, chorał. Należy tu zwrócić uwagę na legendę o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu, z której ciekawe motywy zaczerpnął Heinrich Himmler dla swej SS<sup>13</sup>. Zestawienie pojęcia ołtarz, jako miejsca składania ofiary, ze słowem Graal oraz wyżej wspomnianą legendą, służyło propagowaniu idei jedności narodowej i wyzwaniu pod jej wpływem rezerw ludzkiego idealizmu<sup>14</sup>.

Atmosferę mistycyzmu podnoszono przez ciągle używanie wzniosłych pojęć, zaczerpniętych z chrześcijaństwa. Chętnie odwoływano się do Boga, Opatrzności,

<sup>8</sup> Słowo *run* w języku staroskandynawskim znaczący „tajemnica”, „szepet”.

<sup>9</sup> L. Matela, *Runy i ich zastosowanie*, Białystok 1998, s. 15.

<sup>10</sup> Umieszczany także na klawiaturze urzędowych maszyn do pisania; V. Klemperer, *LTI (Lingua Tertii Imperii). Notatnik filologa*, przeł. J. Zychowicz, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 77-78.

<sup>11</sup> Stosowana również w pieczęciach aptekarzy i piekarzy.

<sup>12</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 79; P. Roland, *Naziści i okultyzm. Ciemne moce III Rzeszy*, Warszawa 2011, s. 140-141.

<sup>13</sup> Warto tu wspomnieć o odbudowanym przez Himmlera zamku Wewelsburg (*Vogelsang*), gdzie w głównej sali znajdował się okrągły stół i dwanaście krzeseł, do których były przybite srebrne tabliczki zawierające imiona najwyższych przywódców SS. Jedną z organizacji SS – Ahnenerbe – zajmowała się okultyzmem, poszukując m.in. świętego Graala, sławnego talizmanu przedstawianego jako kamień, półmisek, kielich lub puchar, do którego biblijny Józef z Arymatei miał zebrać krew z przebitego boku Chrystusa, spływającą z grotu „świętej włóczni”, zwanej „włócznią przeznaczenia”; M. Manvell, H. Fraenkel, *Himmler*, przeł. T. Wołski, Warszawa 1971, s. 95-96; por. K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, wyd. 2, Warszawa 1985, s. 124; J. von Lang, *Między Hitlerem a Himmlerem. General Karl Wolff. Biografia*, przeł. B. Kozak, Kraków 2005, s. 58, 60-61, 64; I. Witkowski, *Kronika hitlerowskich tajemnic*, Warszawa 2008, s. 22-24, 26-27, 88, 153; P. Roland, *op. cit.*, s. 133; M. Hessemann, *Religia Hitlera*, przeł. A. Walczy, Warszawa 2011, s. 71, 344; K. Wojtasik, *Karl Maria Wiligut – „Rasputin Himmlera”*, „Studia Niemcoznawcze” 2014, t. 53, s. 181-182.

<sup>14</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 129-130.

wieczności, życia i śmierci, co spowodowało dewaluację tych słów<sup>15</sup>. Dla przykładu możemy podać, że w audycjach radiowych pojawiały się stwierdzenia o śmierci przynoszącej życie oraz życiu powstającym ze śmierci. Joseph Goebbels – minister propagandy – przedstawiał Niemcy jako jedno wielkie miejsce kultu, po którym Hitler wchodzi przed tron Wszechmogącego<sup>16</sup>. Zakorzeniał wśród Niemców ideę charyzmatycznego przywódcy Adolfa Hitlera. Oświadczał, że tylko wiara zdolna przenosić góry może stworzyć nową Rzeszę, opartą na prawdziwym, niemieckim chrześcijaństwie. Ta idea, określana wiarą w narodowy socjalizm, fascynowała w epoce utraconych wartości<sup>17</sup>.

Hitler nieustannie podkreślał swoją rolę pośrednika między Bogiem a narodem niemieckim, o czym świadczą słowa: „Prowadzi nas dłoń Opatrzności<sup>18</sup>, postępujemy zgodnie z wolą Wszechmogącego. Historii narodów nie może tworzyć nikt, kto nie ma błogosławieństwa tej Opatrzności”<sup>19</sup>.

Lata 1933-1945 w Niemczech, aż do berlińskiej katastrofy (30 kwietnia 1945 r.), to ciągle ubóstwianie Hitlera, przyrównywanie go do Zbawiciela i obrazów zaczerpniętych z Biblii<sup>20</sup>. Można znów podać przykład tego bałwochwalczego kultu, w postaci wierszy anonimowych austriackich przedstawicieli młodzieży hitlerowskiej (Hitlerjugend) z lat 1933-1937: „Jakże wielu jest takich, którzy nigdy Cię nie ujrzą, a dla których przecież jesteś Zbawicielem”<sup>21</sup>. Baldur von Schirach (1907-1974)<sup>22</sup> ustanowił nawet miasto rodzinne Hitlera – Braunau – miejscem pielgrzymek niemieckiej młodzieży oraz wydał *Pieśń wiernych*<sup>23</sup>.

Promienny nimb wokół przywódcy Trzeciej Rzeszy wzmacniały epitety religijne. *Mein Kampf* była określana „księgą narodowego socjalizmu i nowych Niemiec”, a wojna

<sup>15</sup> Por. Ph. Valode, *Hitler i tajne stowarzyszenia. Od Towarzystwa Thule do „ostatecznego rozwiązania”*, przeł. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2010, s. 179-180; T.W. Ryback, *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, przeł. M. Szubert, Warszawa 2010, s. 190.

<sup>16</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 187.

<sup>17</sup> R.G. Reuth, *Goebbels*, przeł. M. Misiorny, Warszawa 1996, s. 80-81.

<sup>18</sup> Według Wenera Maser, jednego z historyków nazizmu, Hitler używał pojęcia „Opatrzność” w znaczeniu stoików, na określenie mocy rządzącej rozumnie dziejami świata oraz ludzkim życiem; por. W. Maser, *Adolf Hitler. Legenda, mit, rzeczywistość*, przeł. E. Zigler-Brodnicka, Warszawa 1998, s. 199-200.

<sup>19</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 122; por. R. Opulski, *Niemiecki narodowy socjalizm jako religia polityczna. Obrzędy nazizmu i ich funkcje formacyjne*, [w:] red. B. Grott, *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – Religia – Etyka*, Kraków 2010, s. 298-299; Ph. Valode, *op. cit.*, s. 179-180; P. Roland, *op. cit.*, s. 13, 35; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 13, 283, 313; I. Witkowski, *Umysł Hitlera. Pytania, których nikt nie stawiał*, Warszawa 2011, s. 56-57; M. Kitchen, *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, przeł. L. Otrębski, Warszawa 2012, s. 55.

<sup>20</sup> Por. I. Kershaw, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, przeł. R. Bartoń, Poznań 2010, s. 469; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 19, 284.

<sup>21</sup> K. Grünberg, *Adolf Hitler. Biografia Führera*, wyd. 2, Warszawa 1989, s. 200.

<sup>22</sup> Przywódca młodzieży hitlerowskiej w latach 1933-1940.

<sup>23</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 124; por. M. Hesemann, *op. cit.*, s. 286; M. Kitchen, *op. cit.*, s. 55.

mianem „świętej”, w której żołnierze niemieccy umierali „z niezłomną wiarą w swego wodza”<sup>24</sup>.

Nazistowski język odwoływał się do wiary chrześcijańskiej<sup>25</sup>. Szesnastu uczestników puczu monachijskiego (9 listopada 1923 r.), którzy zginęli w pobliżu sali naczelnego wodza, traktowano pod względem kulturowym i językowym jak męczenników<sup>26</sup>. To kolejny przykład nazistowskiej demagogii, tym razem wypaczającej chrześcijańską ideę męczeństwa. Choć niemiecka forma obchodów Bożego Narodzenia w 1938 r. była całkowicie zdechrystianizowana<sup>27</sup>, to jednak słownictwo wyraźnie nawiązywało do chrześcijaństwa, zwłaszcza mistyki świętej nocy<sup>28</sup>. Hitler nieraz kończył własne przemówienia słowem „amen”. Widać tu stosowanie i wypaczanie języka chrześcijańskiej wiary dla celów propagandowych, aby wywołać masową reakcję wśród słuchaczy<sup>29</sup>.

Przy omawianiu nazistowskiego języka nie można pominąć wyrazów, którym nadawano najwyższe znaczenie, zwłaszcza słów „wieczny” oraz „odwieczny”<sup>30</sup>. Wieczność jest przymiotem Boga, a zatem nazywając coś wiecznym, umieszcza się to w sferze religijnej. Hitler wielokrotnie powtarzał zdanie, że Trzecia Rzesza będzie wiecznym państwem Niemców, co wiązało się ze zniesieniem granic czasowo-przestrzennych<sup>31</sup>. Mówił o wiecznej warcie, wiecznym trwaniu nazistowskich instytucji, Tysiącletniej Rzeszy<sup>32</sup>.

Sama idea Rzeszy miała metafizyczno-religijny charakter, oznaczający królestwo w sensie duchowym, transcendentnym. Chrześcijański świat pozagrobowy to Królestwo Niebieskie (*Himmelreich*), a druga prośba Modlitwy Pańskiej brzmi: „Przyjdź Królestwo Twoje” (*Dein Reich komme*)<sup>33</sup>.

Drugim wyrazem o najwyższym znaczeniu w języku Trzeciej Rzeszy było słowo „odwieczny”, nawiązujące do starogermańskiej tradycji i kultu przodków. Oznaczało ono poszukiwanie przez każdego Niemca, jako przedstawiciela wspólnoty narodowej,

<sup>24</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 125-126.

<sup>25</sup> Hitler zwalczał chrześcijaństwo, szczególnie jego instytucjonalny wymiar w postaci Kościoła katolickiego, ale chętnie odwoływał się do słownictwa wiary dla celów propagandowych. W ten sposób wypaczał je oraz dawał społeczeństwu niemieckiemu zastępczą formę pseudoreligijności. Temu również służyły wiece i zjazdy partyjne.

<sup>26</sup> M. Kitchen, *op. cit.*, s. 55, 66; por. R. Opulski, *op. cit.*, s. 303; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 233, 299, 301.

<sup>27</sup> Obchodzono „święto niemieckiej duszy”, „zmartwychwstanie Wielkoniemieckiej Rzeszy”, a cała uwaga skupiała się na ponownych narodzinach światła: kole słonecznym i swastyce.

<sup>28</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 120-121.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 122-123; por. T.W. Ryback, *op. cit.*, s. 178; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 229, 232, 272-273.

<sup>30</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 131; por. T.W. Ryback, *op. cit.*, s. 196; M. Kitchen, *op. cit.*, s. 55.

<sup>31</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 121-122.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>33</sup> Por. T. Butkiewicz, *Koncepcja mesjanizmu oraz jego rola w kształtowaniu totalitaryzmu w Niemczech*, „Śląskie Studia Historyczne” 2010, nr 16, s. 90; M. Kitchen, *op. cit.*, s. 55.

własnej genealogii<sup>34</sup>. Nazistowski język określał człowieka germańskiej rasy mianem ogniwa w niekończącym się łańcuchu przodków<sup>35</sup>. Naród, który wierzy w przodków, szanuje siebie i ma życie wieczne<sup>36</sup>. Z wyrazem tym ściśle łączył się zwrot „odnajdywanie drogi do ojczystego domu”, czyli odwiecznych Niemiec, akcentujący uczucie pochodzące z idealizacji krwi<sup>37</sup>.

Nazistowskie słownictwo miało wydźwięk emocjonalny. Według narodowosocjalistycznej propagandy uczucie stanowiło uprzywilejowaną cechę Germanina, obdarzało go fantazją, nadawało mu religijne usposobienie, przejawiające się w oddawaniu boskiej czci siłom przyrody, nastrajało nieufnie względem intelektu oraz zapewniało wiarę w powołanie do panowania nad światem<sup>38</sup>.

Słowa, same w sobie neutralne, dopiero w kontekście języka Trzeciej Rzeszy stawały się nazistowskie, często zmieniając swe pierwotne znaczenie. Przykładem tego może być wyraz „fanatyczny”, który określał cechę groźną i niebezpieczną, o silnym zabarwieniu negatywnym. W nazistowskim języku wyrażał wielkie uznanie, przewyższając właściwie rozumiane męstwo czy wytrwałość<sup>39</sup>.

Narodowosocjalistyczny język, będący narzędziem porozumiewania się władzy ze społeczeństwem, wychwalał oraz kształtował pewne cechy charakteru zbiorowego, takie jak „twardość”, czyli brutalność; „poświęcenie”, tzn. irracjonalna wiara w narzucone zasady; „wierność”, rozumiana jako ślepe posłuszeństwo<sup>40</sup>.

Narodowy socjalista był zobowiązany do podkreślania swego pokrewieństwa „krwi i ducha z Germanami, ludźmi oraz bogami Północy”<sup>41</sup>. Dlatego preferowano imiona starogermańskie typu Edda dla dziewczynek czy Baldur (Baldr) dla chłopców<sup>42</sup>.

<sup>34</sup> Por. V. Klemperer, *op. cit.*, s. 90.

<sup>35</sup> Klasyczny przykład wiary w reinkarnację. P. Semków, *Aryjski porządek świata w rytuałach religijnych III Rzeszy*, „Przegląd Religioznawczy” 2009, nr 4, s. 21; A. Kmak-Pamirska, *Religia w czasach Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2010, s. 143; P. Roland, *op. cit.*, s. 149; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 339; I. Witkowski, *Umysł Hitlera*, s. 113; A. Kmak-Pamirska, *Elementy „religijne” w ideologii i obrzędach narodowosocjalistycznych Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2012, 34, nr 2, s. 31.

<sup>36</sup> K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, s. 119.

<sup>37</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 278.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 281.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 69-70.

<sup>40</sup> Na uwagę zasługuje też wyraz „ślepy”, pierwotnie o ujemnym zabarwieniu. W nazistowskim słownictwie nabrał znaczenia pozytywnego, podkreślającego całkowite zaangażowanie. E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1973, s. 15.

<sup>41</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 84.

<sup>42</sup> Edda („prababka”), Baldur lub Baldr („pan”) – starogermański bóg wiosny, światła i sprawiedliwości; *Germańska religia*, [w:] G.J. Bellinger, *Leksykon religii świata*, przeł. T. Kachlak, T. Pszczółkowski, Warszawa 1999, s. 161.

Słownictwo Trzeciej Rzeszy odzwierciedlało ogólny stan społeczeństwa niemieckiego, w którym myślenie zastąpiono uczuciem, a to z kolei ustąpiło miejsca stanowi odurzenia, pozbawienia woli i czucia<sup>43</sup>.

### Prasa i radio

Podstawowymi środkami propagandy nazistowskiej były prasa i radio. Choć niemiecka polityka prasowa służyła celom informacyjnym, to jednak jej właściwe zadanie polegało na kształtowaniu opinii publicznej oraz kierowaniu nią<sup>44</sup>. Problem sprowadzał się do szybkiego wyeliminowania nieprzyjaznych gazet i pism, co nastąpiło w 1933 r. Wywłaszczono prasę lewicową, komunistyczną wraz z drukarniami i kapitałem. To samo spotkało dzienniki katolickie. Właścicielami pism mogli być tylko ci, którzy wykazali się aryjskim pochodzeniem do 1800 r. i mieli czystych rasowo małżonków. Promowano prasę odpowiadającą celom hitlerowskiego reżimu. Zasadnicze miejsce zajmowały gazety antysemickie oraz pangermańskie – „Napastnik” (*Der Stürmer*) i „Ludowy Obserwator” (*Völkischer Beobachter*).

W nazistowskiej prasie dominowała atmosfera masowych wieców, nienawiści do innych narodów, żądza krwi za przegraną Niemiec w pierwszej wojnie światowej i traktat wersalski. Styl gazet stanowił kombinację natrętnego podżegania, patosu oraz perfidnego kłamstwa<sup>45</sup>. Wiadomości miały być preparowane tak, aby służyły celom politycznym, szczególnie imperializmowi Trzeciej Rzeszy.

Obok prasy zasadniczym instrumentem propagandy nazistowskiej było radio. Przy każdej okazji<sup>46</sup> specjalna organizacja radiofonii przewodowej instalowała odpowiednie urządzenia w szkołach, fabrykach, biurach. Utworzono system lokalnych punktów radiowych dla utrzymywania kontaktu ze słuchaczami, nadsyłania meldunków i pilnowania, by wszystkie ważne – z nazistowskiego punktu widzenia – audycje docierały do szerokich kręgów społeczeństwa niemieckiego za pośrednictwem megafonów umieszczonych w miejscach publicznych<sup>47</sup>. Lokale partyjne, restauracje i kawiarnie były wyposażone w odbiorniki radiowe. Wspólne słuchanie radia stało się istotnym składnikiem życia publicznego nazistowskich Niemiec. Prawie wszystkie uroczystości partyjne organizowane przez NSDAP były transmitowane<sup>48</sup>.

Radio umożliwiało łączenie społeczeństwa we wspólnym przeżywaniu jakiegoś wydarzenia. Przy jego pomocy stosowano pewne zabiegi reżyserskie, których efekty obie-

<sup>43</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 281.

<sup>44</sup> R. Manvell, H. Fraenkel, *Goebbels*, przeł. A. Kaska, wyd. 2, Warszawa 1972, s. 204.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 174-175.

<sup>46</sup> Chodziło przede wszystkim o przemówienia Hitlera.

<sup>47</sup> R. Manvell, H. Fraenkel, *Goebbels*, s. 147.

<sup>48</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 177.

galy cały kraj. Przykładem może być wykorzystanie przez Goebbelsa słońca dla celów propagandowych. Chodzi tu o mowę poprzedzającą wystąpienie Hitlera, podczas której po słowach „Mówi wódz” miało ukazać się słońce. W komentarzach stwierdzano, że zesłane przez Boga światło otoczyło Hitlera jaśniejącą aureolą, gdy zajmował miejsce na mównicy<sup>49</sup>. Nazistowska propaganda wykorzystywała radio do manipulowania umysłami Niemców za pomocą języka o dużym nastawieniu emocjonalnym, słów zabarwionych mistycznie.

Uroczystości publiczne i ich transmisje radiowe zawierały swoistą symbolikę muzyczną, połączoną z odpowiednim motywem marszowym. Nazizm odziedziczył romantyczną wizję muzyki, wiodącej duszę ku nieskończoności, do której dołączył własne motywy: muzyka jako werbel do marszu i akompaniament towarzyszący ludobójstwu<sup>50</sup>. Prasa i radio stanowiły źródło rozrywki przepojonej nacjonalizmem oraz narzędzie psychologicznej mobilizacji mas i politycznej inspiracji społeczeństwa<sup>51</sup>.

Po krótkim omówieniu propagandy jako podstawowego czynnika oddziaływania nazistowskiego mistycyzmu na Niemców w postaci języka oraz prasy i radia można zająć się pozostałymi formami wpływu społecznego.

## 2. Kształtowanie postaw społecznych

Nazizm wkraczał we wszystkie dziedziny ludzkiego życia, pozostawiając niezatarte piętno na społeczeństwie niemieckim. Pierwiastkami mistycyzmu były przepojone nim programy oświatowe, wychowawcze, dydaktyka, czyli szkolnictwo, a także literatura, teatr, film, muzyka i plastyka. Spróbujemy przeanalizować poszczególne komponenty kultury niemieckiej, które przeniknął nazistowski mistycyzm, czyniąc z nich skuteczne narzędzie oddziaływania społecznego<sup>52</sup>.

### Szkolnictwo

Nazistowski mistycyzm przejawiał się najwidoczniej w programach oświatowych i wychowawczych. Szkolnictwo było przeniknięte nacjonalizmem, a większość nauczycieli należała do Narodowosocjalistycznego Związku Nauczycieli (*Nationalsozialistischer Lehrerbund*) i partii hitlerowskiej<sup>53</sup>. Z przekonaniem wpajali oni młodzieży etos prusko-germańskiego patriotyzmu. Hitlerowska oświata łączyła przeciwieństwa: jedność

<sup>49</sup> R. Manvell, H. Fraenkel, *Goebbels*, s. 149.

<sup>50</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 178.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 180.

<sup>52</sup> Por. A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 173-174.

<sup>53</sup> K. Grünberg, *op. cit.*, s. 137.



narodową z nieustanną selekcją „lepszycy”, a ludową prostotę aparatu władzy z fachowymi kompetencjami<sup>54</sup>.

Młodzież musiała wstępować w szeregi organizacji nazistowskich<sup>55</sup>, gdzie rozwijano jej idealistyczne skłonności, gotowość do poświęceń oraz kładziono nacisk na pierwszeństwo interesów wspólnotowych przed indywidualnymi<sup>56</sup>.

Na szczególną pozycję w szkołach mogli liczyć nauczyciele wychowania fizycznego, historii, biologii i języka niemieckiego. Młodzież przechodziła skomplikowane egzaminy wstępne i końcowe z wychowania fizycznego, uczyła się historii programowo zmitologizowanej, robienia pomiarów czaszek i określania własnych typów rasowych<sup>57</sup>. Wszystko to odbywało się kosztem wychowania religijnego, przy wpajaniu młodemu pokoleniu jakiejś pseudoreligijności, szerzeniu specyficznego mistycyzmu oraz wzbudzaniu agresji wobec innych narodów<sup>58</sup>. Nazistowski program nauki obejmował sagi nordyckie i germanizację słów zapożyczonych<sup>59</sup>.

Ćwiczenia wojskowe, deklamacje chóralne, przedstawienia teatralne, wieczornice narodowe, podczas których młodzież słuchała dawnych legend i recytacji starej poezji germańskiej, miały przypominać przeszłość rasy oraz budzić wiarę w jej przyszłość. Temu również służyły świąteczne dni narodowe poświęcone czci wodzów lub zmarłych bohaterów czy uroczystości związane ze zmianą pór roku<sup>60</sup>.

Szkoły ponadpodstawowe (Narodowo-Polityczne Zakłady Wychowawcze – *Nationalpolitische Erziehungsanstalten* [Napolia]) miały „państwowy” lub „partyjny” charakter. W programie nauczania wychowanie religijne zostało zastąpione szkoleniem politycznym. Celem szkół było kształcenie przyszłej kadry państwowej i wojskowej. Istniały także elitarne szkoły Adolfa Hitlera (*Adolf-Hitler-Schulen*)<sup>61</sup>, w których uczono przyszłych przywódców partyjnych<sup>62</sup>.

Na uwagę zasługują też szkoły dopełniające edukację absolwentów rekrutujących się ze szkół Adolfa Hitlera. Były to cztery zamki zakonne (Sonthofen, Falkenburg [obecnie

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>55</sup> *Hitlerjugend* skupiała chłopców powyżej 14. roku życia, a jej sekcja *Jungvolk* – chłopców w wieku 10-14 lat. Związek Niemieckich Dziewcząt (*Bund Deutscher Mädel*) – organizacja dla dziewcząt od 14 lat, a jej sekcja *Jungmädel* – dziewczęta do 14. roku życia; *ibidem*, s. 126-127; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 316; por. R. Opulski, *op. cit.*, s. 309.

<sup>56</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 137.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 137-139.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>60</sup> E. Kriecck, *Wychowanie narodowo-polityczne*, wyd. 2, Lwów 1936, s. 4-5.

<sup>61</sup> Szkoły Adolfa Hitlera stanowiły warunek dalszej nauki w elitarnych szkołach dopełniających, zwanych Ordensburgen.

<sup>62</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 149-150; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 322.

Złocieniec], Vogelsang [Wewelsburg], Marienburg [Malbork]), zbudowane w oddalonym od świata romantycznym otoczeniu, co podkreślał chłodny styl architektury. Ich wewnętrzny wystrój nawiązywał do mistycyzmu średniowiecznych zakonów rycerskich. Szczególnie dbano o wyłożone niemieckim marmurem monumentalne sale, gdzie odbywały się doniosłe uroczystości i neopogańskie rytuały<sup>63</sup>. Młodzi ludzie spędzali po roku w każdym z zamków. Podstawę programu zajęć stanowiła tu jazda konna, której celem było doskonalenie sztuki panowania nad żywą istotą. Ostatni rok nauki odbywał się w Malborku, gdzie młodzież poddawano procesowi ostatecznego doskonalenia fizycznego i duchowego<sup>64</sup>.

Nauczanie w tych szkołach polegało na kształtowaniu określonego typu człowieka – bezwzględnego, odważnego, poświęcającego się dla Volku, gotowego do walki i bohaterstwa. Znaczenie takiego szkolenia było podwójne. W pierwszej kolejności chodziło o przygotowanie młodego człowieka do panowania nad innymi ludźmi. Z drugiej strony miał być on przydatny jako narzędzie stabilizacji systemu i permanentnej kontroli<sup>65</sup>.

System edukacji Trzeciej Rzeszy realizował plan wychowania młodzieży zdolnej do gwałtów, władczej, nieugiętej i okrutnej, przed którą będzie drżał świat<sup>66</sup>. Z perspektywy czasu można tylko dodać, że cel ten został osiągnięty.

## Literatura

Pierwiastki mistycyzmu, właściwe ideologii nazistowskiej, oddziaływały na społeczeństwo niemieckie mocniej i szerzej przez literaturę<sup>67</sup> niż okultystyczne pisma doktrynerów. Nie można pominąć jej znaczenia w tworzeniu wspólnoty narodowej<sup>68</sup>.

Bardzo trudno jest pokazać zależności między literaturą narodowosocjalistyczną i hitleryzmem. Należy sięgnąć do zagadnień związanych z historycznymi uwarunkowaniami literatury i ruchu nazistowskiego, a także rozpatrzyć czynniki społeczne, ideologiczne oraz literackie. Narodowy socjalizm trzeba traktować jako masowy ruch polityczny, system władzy, ideologię, światopogląd, w którym dochodziły do głosu częściowo odsepa-

<sup>63</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, t. 2, s. 154; por. I. Witkowski, *Kronika hitlerowskich tajemnic*, s. 117; idem, *Umysł Hitlera*, s. 112.

<sup>64</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 153-154; por. I. Witkowski, *Kronika hitlerowskich tajemnic*, s. 122-123; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 322-324; I. Witkowski, *Umysł Hitlera*, s. 112.

<sup>65</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 141-142; por. I. Witkowski, *Kronika hitlerowskich tajemnic*, s. 117; idem, *Umysł Hitlera*, s. 112.

<sup>66</sup> I. Bednarek, *Kulisy wielkiej zbrodni*, Katowice 1961, s. 251; por. P. Semków, *op. cit.*, s. 23; Ph. Valode, *op. cit.*, s. 55; T. Butkiewicz, *op. cit.*, s. 92; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 315.

<sup>67</sup> Chodzi przede wszystkim o literaturę piękną (poezja, dramat i proza), eseje, publicystykę oraz pamflet.

<sup>68</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 144.

rowane komponenty i dążenia<sup>69</sup>. Przy rozpatrywaniu nazistowskiej literatury posłużymy się dwoma kryteriami: utożsamienie się pisarzy z narodowym socjalizmem przez wstąpienie do NSDAP lub indywidualne zajęcie stanowiska oraz bezpośrednie powoływanie się hitlerowskich ideologów na określoną literaturę. Zajmiemy się analizą komponentów literatury, które były zgodne z programem ideologicznym nazizmu<sup>70</sup>.

Stosując te kryteria, można wyodrębnić trzy klasy utworów literackich o ideologicznym temacie przewodnim. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmowały powieści historyczne, nawiązujące do idei wspólnoty narodowej. Literatura wojenna i narodowosocjalistyczna liryka walki poruszały temat niemieckiego bohaterstwa, a płomienne wiersze oraz utwory chóralne, posługujące się często pojęciami religijnymi, stanowiły wyraz określonej orientacji politycznej. Elementy ideologii występujące w tych tekstach tworzyły fundament narodowosocjalistycznej literatury<sup>71</sup>.

Bardzo ciekawą rzeczą było posługiwanie się słowami-kluczami, zwłaszcza w poezji, wyznaczającej granice nazistowskiego myślenia. Wszystkie pojęcia hitlerowskie nawiązywały do słownictwa militarnego, terminologii biologiczno-organologicznej oraz religijno-kultowej. Odnosiły się do rzeczywistych symboli i obszaru abstrakcji<sup>72</sup>.

Spośród licznych powieści historycznych uznanych przez nazistów<sup>73</sup> na szczególną uwagę zasługuje książka Hansa Grimma (1875-1959) *Naród bez przestrzeni* (*Volk ohne Raum*), której tytuł stał się podstawą hitlerowskiej propagandy. Jej przewodnim tematem było utworzenie niemieckich kolonii jako warunku rozwoju rasy germańskiej, żyjącej w zbyt ciasnych granicach przestrzennych<sup>74</sup>.

Idea wspólnoty narodowej, właściwa literaturze historycznej, opierała się na micie „krwi i rasy”<sup>75</sup>, z którego wyciągano polityczne konsekwencje w postaci prześladowania, a następnie likwidacji „obcych rasowo”. Naród, rasa, krew miały zabarwienie mistyczne, oznaczające „prawo duchowe oraz polityczne”, „określony kierunek ducha i woli”, „obieg krwi w ciele i duchu”. Pojęcia ideologiczne były symbolami, które przez biologiczne ugruntowanie jedności narodowej wyznaczały porządek polityczny i duchowy<sup>76</sup>.

---

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 144-145.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>72</sup> H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*, Poznań 1979, s. 179.

<sup>73</sup> Przykłady powieści: Hans Carossa, *Lekarz Gion* (*Der Arzt Gion*); Ina Seidel, *Dziecko upragnione* (*Das Wunschkind*).

<sup>74</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 209.

<sup>75</sup> Nazizm posługiwał się określeniami: „rasowo czysta krew”, „dziedzictwo i jakość krwi”.

<sup>76</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 146.

Powieści historyczne poruszały temat rodzimej ziemi<sup>77</sup>, który oddziaływał na szerokie kręgi społeczeństwa niemieckiego przez narodowy mistycyzm, utożsamiający niemieckość z tym, co naturalne. Mistycyzm ten stanowił kontynuację volkistowskiej ucieczki od społeczeństwa przemysłowego z jego socjalnymi i politycznymi konfliktami oraz dawał nadzieję powrotu do stabilnej, wiejskiej egzystencji przy równoczesnej mitologizacji życia prowincjonalnego<sup>78</sup>.

Literatura historyczna miała specyficzną cechę – zawieszenia w czasie. Chociaż często przedstawiała współczesność, to jednak przenikała ją atmosfera wieczności dzięki powiązaniu życia i pracy bohaterów z odwiecznym rytmem pór roku. Zanik realizmu zastępowała duchowość<sup>79</sup>. Swoistą odmianę mistycyzmu prezentowali Heinz Kunkel i Herbert Böhme, dla których ojczyzna ziemia znaczyła więcej niż słowo Pisma Świętego. Pojawiał się również motyw pogańskiego kultu ziarna i męskiego nasienia jako środka ożywiającego świat, płodnej gleby i macierzystego łona<sup>80</sup>.

Wątek rasowy przedstawiała literatura „misji dziejowej”, sięgająca do zamierzchłej przeszłości<sup>81</sup>. Prezentowała ona zmienne koleje losu Germanów, zwłaszcza cykl ostatnich katastrof i wielkich, ale niewykorzystanych triumfów, które stanowiły etapy tysiącletniej pielgrzymki do Świętego Graala germańskiego panowania nad światem. Ukazywała Niemcy jako Święte Cesarstwo, ustanowione przez Boga celem wypełnienia dziejowego posłannictwa – wprowadzenia niemieckiego porządku na świecie w miejsce starości, rozkładu, strachu, intelektu<sup>82</sup>.

Kolejna klasa utworów, którą należy omówić, to literatura wojenna i narodowo-socjalistyczna liryka marszu oraz walki, poruszające temat niemieckiego bohaterstwa. Wojna była jednym z czterech filarów nazistowskiej literatury<sup>83</sup>. Na uwagę zasługuje tu twórczość Ernsta Jüngera (ur. 1895 r.), zwanego metafizykiem całkowitej mobilizacji<sup>84</sup>. Twierdził on, że podczas pierwszej wojny światowej Niemcy byli słabo przygotowani duchowo. Polegli przeszli ze stanu rzeczywistości niepełnej do istnienia kompletnego,

<sup>77</sup> Dla przykładu można podać epos *Krew i ziemia* (*Blut und Boden*), powieść Emila Straussa *Olbrzymia zabawka* (*Das Riesenspielzeug*) czy dzieło Heinza Kunkela *Lekarz szuka własnej drogi* (*Ein Arzt sucht seinen Weg*).

<sup>78</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 146-147.

<sup>79</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 222.

<sup>80</sup> Friedrich Ludwig Barthel w wierszu *Mężowie i matki* (*Männern und Müttern*) opiewał macierzyństwo i uległość gleby wobec pluga; *ibidem*, s. 223.

<sup>81</sup> Charakterystyczne przykłady tej literatury: Felix Dahn, *Walka o Rzym* (*Ein Kampf um Rom*), Hans Friedrich Blunck, *Saga przodków* (*Urnätersaga*).

<sup>82</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 225.

<sup>83</sup> Pozostale to: Rasa, Ziemia (Przestrzeń, Gleba), Ruch (Wódz i Drużyna).

<sup>84</sup> Jego najważniejsze dzieło to *Walka jako podstawa przeżycia* (*Der Kampf als inneres Erlebnis*); R. Grunberger, *op. cit.*, s. 216-217.

wiecznych Niemiec, tworząc ideał wysiłku duchowego. Jego metafizyka zawierała pochwałę walki i śmierci, nawiązując do volkistowskiego mistycyzmu jedności człowieka z Kosmosem<sup>85</sup>. Dla Rudolfa G. Bindinga<sup>86</sup> wojna oznaczała błogosławieństwo, pochodzące z serc narodów, a Ernst Bertram uważał, że tylko groby tworzą ziemię ojczyzną<sup>87</sup>.

Nazistowska literatura przeniosła punkt ciężkości ze wspólnoty narodowej na wspólnotę walki. W powieściach dotyczących pierwszej wojny światowej wspólnota żołnierzy frontowych była traktowana jako ziarno przyszłej wspólnoty narodowej, którą ponownie należało przekształcić we wspólnotę walki<sup>88</sup>. Militarizm i kult wojny stały się w Trzeciej Rzeszy podstawowym tematem literatury pięknej, rozpraw historycznych oraz publicystyki<sup>89</sup>.

Liryka wojenna opierała się na paradoksalnych schematach, ukazujących przekształcenie przypadkowej zbieraniny ludzi w żołnierzy, wzbudzających początkowo sympatię, której natychmiast przeciwstawiała się świadomość ich wrogości<sup>90</sup>.

Kontynuacją liryki frontowej był rodzaj literatury określanej nazwą „Wódz i Drużyna” (inaczej „Ruch”). Istotę tej tematyki określił Gerhard Schumann, stwierdzając, że warunkiem wszelkiego porządku jest siła. Przedstawiał on obraz świata rządzonego nie prawami podlegającymi rozumowej analizie, ale przeznaczeniem odsłaniającym się jedynie przed oczami charyzmatycznego wodza, będącego narzędziem i panem mistycznych sił<sup>91</sup>.

Ważną rolę spełniały płomienne wiersze oraz utwory chóralne, posługujące się często pojęciami religijnymi<sup>92</sup>. Wykorzystywano je podczas nazistowskich świąt jako swoiste naśladowanie tekstów liturgicznych. Cała narodowosocjalistyczna literatura miała wartość mistyczną o charakterze pseudoreligijnym. Przedstawiała składniki ideologii jako elementy porządku regulującego nie tylko stosunki polityczno-gospodarcze, ale oddziałującego również na duchowość człowieka<sup>93</sup>.

Narodowy socjalizm, zwalczając chrześcijaństwo, stworzył nowe formy religijności w postaci specyficznej liturgii, która spełniała socjopolityczne funkcje, wzywając

---

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>86</sup> Praca *Wymarsz w dumie i smutku (Aufbruch in Stolz und Trauer)*.

<sup>87</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 217.

<sup>88</sup> W rozumieniu ideologicznym oraz literackim wspólnota walki była pierwotnym stanem wspólnoty narodu, z którego powstała i ku któremu powróciła.

<sup>89</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 149.

<sup>90</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 218-219.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 225.

<sup>92</sup> Przykłady poezji: Heinrich Anacker, *Hitler, opoka w chaosie (Hitler, der Fels im Chaos)*, *Magia szeregu czterosobowego (Magie der Vierreihe)*, Hermann Bethge, *Wódz i jego dzieło (Der Führer und sein Werk)*, Gerhard Schumann, *Niemieckie zmartwychwstanie (Deutsche Auferstehung)*.

<sup>93</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 150.

do pracy, walki i gotowości ponoszenia ofiar na rzecz wspólnoty Volku oraz obiecując zaspokojenie duchowych potrzeb społeczeństwa niemieckiego<sup>94</sup>. Celem nazistowskiej literatury było umacnianie w każdym Niemcu świadomości przynależności społecznej i podtrzymywanie wiary w narodowosocjalistyczną ideologię<sup>95</sup>.

### Teatr i film

Kultura niemiecka została uzależniona od polityki Trzeciej Rzeszy. Widać to na przykładzie sztuki, która przez powrót do tradycji, kult krwi i rasy wyrażała postawy właściwe ideologii volkistowskiej – pangermanizm, antysemityzm, duch pruski, idealizm, irracjonalizm – których spadkobiercą był narodowy socjalizm<sup>96</sup>.

Naziści teatralizowali politykę tak samo skutecznie, jak upolityczniali scenę<sup>97</sup>. Sztuka stanowiła odbicie i wsparcie mitu wyższości rasowej Niemców, ułatwiała akceptację nadużycia siły, gwałtu, przemocy. Dramaty nazistowskie, wystawiane na scenach teatrów, były z definicji heroiczne i historyczne, ukazujące walkę jako odwieczne przeznaczenie narodu niemieckiego<sup>98</sup>. Sztuka sugerowała odbiorcom, jaką politykę i ideologię mają popierać. Dlatego właśnie teatry znajdowały się w centrum zainteresowania narodowego socjalizmu. Dążono do zrównania propagandy z kulturą w hitlerowskim ujęciu<sup>99</sup>. Wyrazem tego było przejęcie przez ministerstwo propagandy politycznego kierownictwa życia teatralnego w Trzeciej Rzeszy<sup>100</sup>.

Jednym z najważniejszych dramaturgów był Reiner Schlösser. Wywarł on istotny wpływ na dobór repertuaru dla potrzeb narodowego socjalizmu. Za jego sprawą naziści przywłaszczyli sobie twórczość Johanna Wolfganga Goethego (1749-1832) oraz Friedricha Schillera (1759-1805), pomijając lub zniekształcając to, co niewygodne<sup>101</sup>, i eksponując wszystko, co wydawało się zbieżne z ideologią hitleryzmu<sup>102</sup>.

Popularnym gatunkiem dramatycznym były sztuki chłopskie<sup>103</sup>. Naziści rozwinęli szczególną ich odmianę, zwaną „krew i ziemia” („Blubo” [*Blut und Boden*]). Gatunek ten sławił zakorzenienie niemieckiego chłopca w ojczyźnie, uznawał rozmnażanie

<sup>94</sup> Język nazistowski określał społeczeństwo niemieckie terminologią: „ciało, duch, dusza”.

<sup>95</sup> Por. E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 150-151.

<sup>96</sup> C. Madajczyk, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979, s. 58-59.

<sup>97</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 238.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 240.

<sup>99</sup> C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 68.

<sup>100</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 152.

<sup>101</sup> Chodzi przede wszystkim o idee wolnościowe.

<sup>102</sup> B. Drewniak, *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969, s. 204.

<sup>103</sup> Dla przykładu można wymienić dramaty Gerharta Hauptmanna *Florian Geyer* oraz Richarda Billingera *Gigant i Noc dziękości*.

ludzkie – na równi z płodnością gleby – za przejawy obecności Boga w naturze<sup>104</sup>. Opracowując temat zakorzenienia, dramatopisarze posługiwali się biblijną terminologią, nawiązującą do opisu stworzenia człowieka z prochu ziemi<sup>105</sup>. Powszechność tych sztuk była uwarunkowana swoiście pojowanym pięknem, wyrażającym się w duszy narodowej, której kryterium stanowiła tradycja ludowa. Stąd pozorne dostosowanie estetyki do odczuć ludu<sup>106</sup>.

Wśród poruszanej tematyki dominowała apologia prusactwa<sup>107</sup>, militarizm, rasizm, historia Niemiec w ujęciu szowinistycznym oraz postawy antychrześcijańskie<sup>108</sup>.

W 1933 r. powstała nazistowska forma teatru (*Thingtheater* z typem sztuki *Thingspiele*), opartego na starogermańskim zgromadzeniu ludowym (*thing*). Był on mieszaniną składającą się z elementów amfiteatralnych, sceny antycznej i wyobrażeń o germańskim zebnieniu mężów określonego plemienia, na którym poruszano istotne sprawy danej wspólnoty oraz sądzono winnych<sup>109</sup>. U jego podstaw leżała teza o konieczności stworzenia sytuacji wyznania, teatru konfesyjnego, a zarazem myśl odnowy przeżycia wspólnoty ludzi tej samej krwi, które charakteryzowało starogermańskie zgromadzenie. Sceny kultowe budowano w pobliżu miejsc pamięci narodowej<sup>110</sup>. Miały one kształt koła, co przypominało miejsca ofiar pogańskiego kultu. W segmentowej scenie wyróżniano trzy płaszczyzny gry, odpowiadające rzymskokatolickiej symbolice przestrzennej: naród – kapłan – świętość. Przez tego rodzaju założenie dokonano kultywacji teatru, przeobrażając go w swoiste sanktuarium, a dzwonnica i dźwięki fanfar stanowiły dodatkowe środki sakralizacji<sup>111</sup>.

Sztuki kultowe<sup>112</sup> opierały się na motywach religijnych, w których zło zwycięża ofiara Chrystusa. Zmaganie światłości z ciemnością, zabiegi czystego rasowo Niemca o duszę narodu to schematy sytuacyjne typowe dla nazistowskiego teatru. Słownictwo stanowiło połączenie hymnów chrześcijańskich i pieśni Oddziałów Szturmowych (*Sturmabteilungen*)<sup>113</sup>.

<sup>104</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 241.

<sup>105</sup> Rdz 1,7.

<sup>106</sup> C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 68.

<sup>107</sup> Hans Rehberg, *Wielkość księcia elektora (Der Grosse Kurfürst), Fryderyk I (Friedrich I), Fryderyk Wilhelm I (Friedrich Wilhelm I), Książer i król (Kaiser und König), Wojna siedmioletnia (Der Siebenjährige Krieg)*.

<sup>108</sup> Friedrich Bethge, *Marsz weteranów (Marsch der Veteranen), Pruska rebelia (Preussische Rebellion)*.

<sup>109</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 203; por. A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 178-179.

<sup>110</sup> Zaliczano do nich: legendarne głązy, dęby, kurhany przywódców plemiennych, ruiny zamkowe, fasady książęcych pałaców, miejsca bitew z pierwszej wojny światowej.

<sup>111</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 203-204.

<sup>112</sup> Richard Euringer, *Pasja niemiecka 1933 (Deutsche Passion 1933)*, Kurt Heynicke, *Neurode. Widowisko o pracy niemieckiej (Neurode. Ein Spiel von deutscher Arbeit)*, Kurt Eggers, *Widowisko o Hiobie-Niemcu. Misterium (Das Spiel vom Job dem Deutschen. Misterium)*.

<sup>113</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 209-210.

Teatr kultowy stwarzał poczucie wspólnoty<sup>114</sup>, kształtując postawy narodowe i scalając emocje<sup>115</sup>. Pozostawił trwale ślady w kulturze niemieckiej, zwłaszcza w stylu organizowania imprez masowych<sup>116</sup>.

Kultowość, widoczna w tym teatrze przez szczególną inscenizację ruchu, gestu, światła, dźwięku i śpiewu, została przeniesiona do polityki. Wszystkie zjazdy partyjne NSDAP trzymały się schematu miejsca kultowego, w którym panował Hitler ze swą elitą. Tysiące uczestników w mundurach NSDAP, SS, SA, kilometry flag i sztandarów oraz przemyślana mieszanina barw wywierały wrażenie na widzach, z których zamierzano stworzyć aktorów sceny politycznej<sup>117</sup>. Operowano również światłem w postaci pochodni i stożków reflektorów, które nazwano „świetną katedrą” (*Lichtdom*)<sup>118</sup>.

Charakter kultowy przebiegał z apeli i przysięg składanych na wierność Hitlerowi<sup>119</sup>. Mechanizm kulturyzacji objął także zwyczaje ludowe. Duże znaczenie mieli tu nacjonalistyczni folklorysty niemieccy, znajdujący określone formy dla rytualizacji rozmaitych zwyczajów<sup>120</sup>. Wiele efektów teatralnych zostało przejętych w spektakularnej formie przez SS<sup>121</sup>.

Polityczne manifestacje Trzeciej Rzeszy realizowały zasadniczy cel nazistowskiego teatru, którym była przemiana biernych widzów spektaklu w aktywnych, odpowiednio zaprogramowanych uczestników<sup>122</sup>.

Narodowosocjalistyczna forma teatru kultowego i spektaklu władzy stanowiły instrument tworzenia porządku społecznego, służącego manipulowaniu narodem niemieckim<sup>123</sup>. Wiece, kongresy, zjazdy partyjne były mieszaniną wypaczonych motywów chrześcijańskich i pogańskich, połączonych w neoklasycznej scenerii, gdzie dominowały

<sup>114</sup> Był „przeżyciem wspólnoty i przeżyta wspólnota”.

<sup>115</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 212.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 203; por. A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 148; idem, *Elementy „religijne”...*, s. 27; M. Kitchen, *op. cit.*, s. 455.

<sup>117</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 215; por. Ph. Valode, *op. cit.*, s. 88, 110, 114; A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 151; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 249, 272; M. Elmerych, *Adolf budowniczy*, „Focus Historia” 2012, nr 1, s. 33.

<sup>118</sup> S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988, s. 228-229; por. R. Opulski, *op. cit.*, s. 307; A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 150-151; P. Roland, *op. cit.*, s. 162-165; M. Hesemann, *op. cit.*, s. 290-295; A. Kmak-Pamirska, *Elementy „religijne”...*, s. 27.

<sup>119</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 217.

<sup>120</sup> Przykłady zwyczajów: święto przesilenia zimowego (zwane też świętem przesilenia dnia z nocą – *Julfest*), dożynki (*Erntedankfest*), zwyczaje adwentowe (*Adventsbräuche*); por. A. Kmak-Pamirska, *Elementy „religijne”...*, s. 31.

<sup>121</sup> Chodzi tu o próbę nadania organizacji SS formy zakonnej, według zasady ślubów czystości, wierności i posłuszeństwa, kult przodków oraz upodobanie do symboliki runicznej; H. Orłowski, *op. cit.*, s. 219.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 219-220.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 221.



wyrafinowane efekty techniczne oraz rytuał pseudoreligijny. Tak powstała nowa dziedzina sztuki powiązana z propagandą<sup>124</sup>.

Obok teatru ważną rolę w kształtowaniu postaw społecznych spełniał film. Ukazywał on pozytywne treści nazistowskiej ideologii, interpretując przeszłość jako dzieje germańskiej kultury<sup>125</sup>. Kino i narodowy socjalizm łączyło upodobanie do sentymentalizmu, wielkości, projekcji marzeń<sup>126</sup>.

Dla osiągnięcia celów propagandowych tematyka filmowa była bardzo rozbudowana. Chętnie sięgano do wątków historycznych, służących umacnianiu patriotycznych uczuć wśród społeczeństwa niemieckiego. Połączeniem studium psychologicznego i politycznej propagandy były biografie „wodzowskie”<sup>127</sup>. Nie musiały one przedstawiać autentycznych wodzów. Koncentrowały się na postaciach historycznych, których życie nasuwało skojarzenia z karierą polityczną Hitlera<sup>128</sup>. Prekursorem tego typu filmów była Leni Riefenstahl (1902-2003), która w *Znyciestwie wiary* (*Der Sieg des Glaubens*) ukazała Hitlera podczas norymberskiego zjazdu partii (1933 r.), poświęcającego nowe proporce SA przez dotknięcie ich „krwawym sztandarem”<sup>129</sup>. Przy każdym dotknięciu sztandaru padał strzał armatni, a słowa „męczeństwo krwawe i cierpienie” przywodziły na myśl idee religijne<sup>130</sup>. Tematykę wodzowską poruszał także jej drugi film *Triumpf woli* (*Triumph des Willens*). Łączył on pogański mit ojca ludzi – Odyna (Wotana)<sup>131</sup> i jego zastępów zamieszkujących Wallhallę<sup>132</sup> z kultem gór, charakterystycznym dla weimarskiej kinematografii<sup>133</sup>.

Ważny nurt zagadnień w nazistowskim filmie propagandowym stanowił militarystyczny. Pobudzanie nastrojów wojennych przeprowadzano skrupulatnie i wszechstronnie, a kryzys społeczno-gospodarczy Niemiec podsunął producentom filmowym pomysł wyko-

<sup>124</sup> C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 67-68.

<sup>125</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 157.

<sup>126</sup> *Ibidem*.

<sup>127</sup> Przykłady takich filmów: *Wielki król* (*Der grosse König*), *Wyższy rozkaz* (*Der höhere Befehl*), *Tunel* (*Der Tunnel*).

<sup>128</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 258; A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 177.

<sup>129</sup> Sztandar niesiony 9 XI 1923 r. na czele manifestacji nazistowskiej w Monachium. Demonstracja ta była ostatnim aktem nieudanego przejścia władzy. Została krwawo stłumiona przez policję (zginęło 16 uczestników). Wydarzenie to rozegrało się niedaleko mauzoleum bawarskich bohaterów wojennych i wkrótce stało się głównym punktem nazistowskich uroczystości.

<sup>130</sup> V. Klemperer, *op. cit.*, s. 44.

<sup>131</sup> Według mitologii germańskiej był to ojciec ludzkości, bóg burzy, dzikiego polowania, wojny, zmarłych, mądrości runicznej, sztuki poetyckiej, pan skaldów, opiekun pól uprawnych; *Germańska religia*, s. 161.

<sup>132</sup> Wallhalla – w mitologii skandynawskiej i germańskiej najwspanialszy pałac bogów, raj wojowników, gdzie Odyn ucztował z poległymi bohaterami, sprowadzanymi z pola bitwy przez walkirie (służebnice zmarłych); H. Rauschnig, *Rozmowy z Hitlerem*, przeł. J. Hensel, R. Turczyn, Warszawa 1994, s. 189; *Germańska religia*, s. 162.

<sup>133</sup> R. Grunberger, *op. cit.*, s. 259; por. R. Opulski, *op. cit.*, s. 299.

rzystania ludzkiej psychiki: gotowość mężczyzn pozbawionych pracy do zrekompensovania sobie krzywd marzeniami o wojnie<sup>134</sup>.

Filmy wojenne<sup>135</sup> wychwalały ślepe posłuszeństwo żołnierzy, gotowość do poświęcenia własnego życia. Służyły też zastraszeniu innych narodów<sup>136</sup>.

Popularnym motywem filmowym w Trzeciej Rzeszy był rasizm z jego szczególną, antysemicką odmianą<sup>137</sup>. Przedstawiał on volkistowski obraz Żyda, ucieleśniającego zło, pozbawionego zakorzenienia w ojczyźnej ziemi i będącego przyczyną nieszczęść narodu niemieckiego<sup>138</sup>.

Film – propagujący rasizm – wzmacniał nienawiść społeczną wobec tych narodów, które Trzecia Rzesza uważała za swych wrogów. Nazizm – jako kult przemocy odwołujący się do emocji oraz zmitologizowanej przeszłości – tworzył zmitologizowanych wrogów, przeciw którym mobilizował opinię publiczną<sup>139</sup>.

Przedmiotem adaptacji filmowych były często utwory pisarzy niemieckich w zmodyfikowanych i swobodnie traktowanych scenariuszach. Można tu wymienić utwory sceniczne Gerharta Hauptmanna (1862-1946), zwłaszcza *Futro bobrowe*, które sfilmowano jako *Futro pana Krügera*, a dramat *Przed zachodem słońca* ukazał się pod tytułem *Władca*, akcentując pochwałę zasady wodzostwa<sup>140</sup>.

Treściami polityczno-propagandowymi były przesiąknięte filmy oświatowe, podkreślające wielkość niemieckiej kultury oraz konieczność zdobycia na drodze podbojów, przestrzeni życiowej niezbędnej dla rozwoju narodu<sup>141</sup>.

Filmy produkowane w Trzeciej Rzeszy miały wzbudzać u widza pozytywne nastawienie do nazistowskiej rzeczywistości, kształtować ją i wywoływać określone reakcje społeczne<sup>142</sup>.

## Muzyka i plastyka

Przy omawianiu społecznych form oddziaływania nazistowskiego mistycyzmu nie może zabraknąć także muzyki – istotnego komponentu każdej kultury. Zajmuje ona ważne

<sup>134</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 158-159.

<sup>135</sup> Karl Ritter, *Przedsięwzięcie Michał (Unternehmen Michael, Kampania wojenna w Polsce (Feldzug in Polen), Chrzęst ogniony (Feuertaufe), Wojna błyskawiczna na Zachodzie (Blitzkrieg im Westen)*.

<sup>136</sup> B. Drewniak, *op. cit.*, s. 66-67.

<sup>137</sup> Veit Harlan, *Żyd Süß (Jud Süß)*, Fritz Hippler, *Wieczny Żyd (Der ewige Jude)*; *Film w III Rzeszy*, „Focus Historia” 2012, nr 1, s. 70.

<sup>138</sup> G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, przeł. T. Evert, Warszawa 1972, s. 48.

<sup>139</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 160.

<sup>140</sup> B. Drewniak, *op. cit.*, s. 86.

<sup>141</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 161.

<sup>142</sup> *Ibidem*.

miejsce zarówno w kulcie religijnym, jak i świeckim<sup>143</sup>. Niweluje różnice klasowe, streszcza, koncentruje i przekazuje wyraz zbiorowego uczucia<sup>144</sup>.

Kompozytorzy niemieccy wyznaczyli kierunek rozwoju muzyki, opierając ją na tradycyjnych formach ludowo-klasycznych przez połączenie przeszłości z teraźniejszością. Duże zainteresowanie wzbudzały pieśni SA, starożytnych Germanów, chorały, muzyka klasyczna<sup>145</sup>.

Największym uznaniem cieszyła się twórczość Richarda Wagnera (1813-1883), obejmująca bogaty repertuar symboliki narodowej<sup>146</sup>. Jego utwory wyrażały ducha nacjonalizmu, rasizmu, antysemityzmu. Zawierały też metafizyczne rozważania na temat pochodzenia zła<sup>147</sup>. Pośmiertnie stał się on idolem narodowych socjalistów, wnosząc pierwiastki mistycyzmu do hitlerowskiej mitologii<sup>148</sup>.

Sztuka Wagnera inspirowała nazistowską formę teatru kultowego, kształtowała relacje międzyludzkie. Została sprowadzona do roli instrumentu propagandowego oddziaływania<sup>149</sup>.

Do kompozytorów, których muzyka była najczęściej odtwarzana w Trzeciej Rzeszy, należeli: Ludwig van Beethoven (1770-1827), Wolfgang Amadeus Mozart (1756-1791), Robert Schumann (1810-1856), Anton Bruckner (1824-1896). Johann Sebastian Bach (1685-1750) wzbudzał duże zainteresowanie nazistów ze względu na formę kompozycji. Dla przykładu można podać, że w jego polifonii<sup>150</sup> doszukiwano się wyrazu nordycko-germańskiego ducha, istniejącego odwiecznie w niemieckim narodzie. Naziści cenili także twórczość Ferenc Liszta (1811-1886), uważając go za orędownika dominacji rasy germańskiej na świecie<sup>151</sup>.

Kompozytorem o mistycznym i teozoficznym nastawieniu był Heinrich Kamiński (1886-1946), który środki wyrazu czerpał z tradycji muzycznej gotyku oraz baroku, natomiast stylem naśladował Bacha i Brucknera<sup>152</sup>.

<sup>143</sup> Por. C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 81.

<sup>144</sup> H. Orłowski, *op. cit.*, s. 220.

<sup>145</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 162.

<sup>146</sup> Najważniejsze dramaty muzyczne Wagnera: *Lobengrin*, *Pierścień Nibelunga*, *Śpiewacy norymberscy*, *Parsifal*, *Zmierzyć bogów*. Napisał też rozprawę *Zydstwo w muzyce* (*Das Judentum in der Musik*); Cz. Madajczyk, *op. cit.*, s. 66.

<sup>147</sup> E. Weisskopf, *Antysemityczny weteranizm Richarda Wagnera*, „Frona” 1996, nr 7, s. 191-193.

<sup>148</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 162; por. T. Butkiewicz, *op. cit.*, s. 96-97; A. Kmak-Pamirska, *Religia...*, s. 151, 180; P. Roland, *op. cit.*, s. 28-29; M. Hessemann, *op. cit.*, s. 89.

<sup>149</sup> B. Drewniak, *op. cit.*, s. 107.

<sup>150</sup> Technika polegająca na równoczesnym prowadzeniu dwóch lub więcej linii melodyjnych; J.M. Chomiński, *Polifonia*, [w:] A. Chodkowski (red.), *Encyklopedia muzyki*, Warszawa 1995, s. 701.

<sup>151</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 163-164.

<sup>152</sup> B. Drewniak, *op. cit.*, s. 185.

Muzyka niemiecka – szczególnie chorały i kantaty<sup>153</sup> – miała służyć polityce Trzeciej Rzeszy, tzn. głosić potęgę hitlerowskiego państwa, a także wzmacniać szowinistyczne nastroje wśród społeczeństwa niemieckiego<sup>154</sup>.

Proces ubóstwiania niemieckości znalazł swój wyraz również w plastyce. Jej kierunek wyznaczył ekspresjonizm, uważany za najbardziej odpowiadający niemieckiej duszy<sup>155</sup>. Ekspresjoniści odwoływali się do doświadczeń symbolistów końca XIX w., czerpiąc inspirację z filozofii idealistycznej oraz psychoanalizy S. Freuda i C.G. Junga<sup>156</sup>.

Ekspresjonizm, określający niemiecką twórczość plastyczną, przeciwstawiał się naturalizmowi i impresjonizmowi. Wyrażał w sposób spotęgowany i udratyzowany wewnętrzne przeżycia człowieka<sup>157</sup>. Przybierał postać różnych dążeń – od metafizyczno-religijnych, przez anarchistyczne, pacyfistyczno-humanitarne, do radykalnie społecznych. Przesycony pierwiastkami irracjonalizmu, intuicjonizmu i mistycyzmu, stanowił swoiste narzędzie do patrzenia na człowieka, historię, sztukę. Dzięki temu stał się przydatny dla narodowego socjalizmu<sup>158</sup>.

Wśród sztuk plastycznych Trzeciej Rzeszy ważne miejsce zajmowało malarstwo. Było ono przepojone duchem romantyzmu, mitologii greckiej oraz prymitywnego realizmu<sup>159</sup>. Dużym uznaniem cieszyła się twórczość portrecistów, tematyka nordycka i wojenna<sup>160</sup>.

Uprzywilejowaną dziedziną sztuki w hitlerowskich Niemczech była również rzeźba. Preferowano jej formy monumentalne, przywodzące na myśl kulturę starożytnej Grecji i Rzymu. Ozdabiano nimi wielkie budowle architektoniczne, a ich treść odpowiadała programowi nazistowskiej polityki kulturalnej<sup>161</sup>.

Najwięksi artyści niemieccy – Fritz Klimsch (1870-1960) i Adolf Ziegler (1892-1959) – tworzyli rzeźby przedstawiające akty kobiece. Cieszyły się one szczególnym uznaniem nazistów, ponieważ reprezentowały zdrowy ideał kobiecego piękna o nordyckiej urodzie oraz budowie zapewniającej rodzenie liczego i zdrowego potomstwa. Kobieta miała

<sup>153</sup> Przykłady oratoriów: chorał Gottfrieda Müllera *Słowa wodza (Führerworte)*, kantata Hansa Pfitznera *Z duszy niemieckiej (Von Deutscher Seele)*.

<sup>154</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 166.

<sup>155</sup> S. Stopczyk, *Ekspresjonizm*, Warszawa 1987, s. 6-7.

<sup>156</sup> B. Kowalska, *Od impresjonizmu do konceptualizmu. Odkrycia sztuki*, Warszawa 1989, s. 38.

<sup>157</sup> Por. *Ekspresjonizm*, [w:] *Encyklopedia Britannica*, t. 10, Poznań 1999, s. 391.

<sup>158</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 167.

<sup>159</sup> Wszystkie te komponenty można odnaleźć w malarstwie Emila Noldego czy Ernsta Barlacha.

<sup>160</sup> Do wyróżniających się portrecistów należeli: Walter Mische i Karl Bauer. Nordyckie malarstwo reprezentowali: Wilhelm Petersen oraz Arnold Böcklin, uznany przez nazistów za malarza o germańskiej duszy. Wojna była tematem obrazów Elka Ebera *Łącznik (Der Meldegänger)* i *Ostatni granat ręczny (Die letzte Handgranate)*; E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 169-170.

<sup>161</sup> *Ibidem*, s. 170-171.

być strażniczką czystości krwi, rasy, rodu, dziedzictwa biologicznego, cnót domowych, moralności<sup>162</sup>.

Rzeźby monumentalne były też dziełem Josepha Thoraka (1889-1952)<sup>163</sup>. Wyrażał się w nich volkistowski ideał przywódcy i elity jako męskiej wspólnoty opartej na miłości homoseksualnej<sup>164</sup>. Posągi nagich mężczyzn nawiązywały do sztuki greckiej. Przedstawiały zwycięzców igrzysk olimpijskich oraz dawały poczucie wielkości i siły<sup>165</sup>.

W nazistowskiej architekturze dominował neoklasycyzm. Jego przedstawicielem był Albert Speer (1905-1981). Realizował on plany architektoniczne Hitlera, łącząc okazalność z nowoczesnością i ludowością<sup>166</sup>.

Sztuka Trzeciej Rzeszy stanowiła odbicie niepokojów wynikających z poczucia niestabilności społecznej oraz poszukiwania narodowej tożsamości. Ponura, sztywna, znacjonalizowana służyła hitlerowskiej dyktaturze<sup>167</sup>.

## Bibliografia

- Bednarek I., *Kulisy wielkiej zbrodni*, Katowice 1961.
- Butkiewicz T., *Koncepcja mesjanizmu oraz jego rola w kształtowaniu totalitaryzmu w Niemczech*, „Słupskie Studia Historyczne” 2010, nr 16, s. 89-102.
- Chomiński J.M., *Polifonia*, [w:] *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Warszawa 1995, s. 701.
- Drewniak B., *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969.
- Ekspresjonizm*, [w:] *Encyklopedia Britannica*, t. 10, Poznań 1999, s. 391-392.
- Elmerych M., *Adolf budowniczy*, „Focus Historia” 2012, nr 1, s. 30-35.
- Fest J.C., *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, przeł. E. Werfel, Warszawa 1970.
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.
- Film w III Rzeszy*, „Focus Historia” 2012, nr 1, s. 68-73.
- Germańska religia*, [w:] Bellinger G.J., *Leksykon religii świata*, przeł. T. Kachlak, T. Pszczołkowski, Warszawa 1999, s. 160-164.
- Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, przeł. W. Kalinowski, t. 2, Warszawa 1987.
- Grünberg K., *Adolf Hitler. Biografia Führera*, wyd. 2, Warszawa 1989.
- Grünberg K., *SS – czarna gwardia Hitlera*, wyd. 2, Warszawa 1985.
- Hesemann M., *Religia Hitlera*, przeł. A. Walczy, Warszawa 2011.
- Imperatyw kategoriyczny*, [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 12, Warszawa 2002, s. 42.

<sup>162</sup> Przykłady rzeźb prezentujących ideał kobiecego piękna: Fritz Klimsch, *Zapatrzone*, Adolf Ziegler, *Bogini Sztuki*; J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, przeł. E. Werfel, Warszawa 1970, s. 441.

<sup>163</sup> Należy tu wymienić: *Zwycięstwo pracy (Sieg der Arbeit)*, *Koleżeństwo (Kameradschaft)*, *Gdański pomnik wolności (Danziger Freiheitsdenkmal)*.

<sup>164</sup> Jako przykład może służyć elitarna organizacja SS. Występuje tu pewien paradoks: reżim zwalczający homoseksualistów jednocześnie popierał ich etos; por. G.L. Moss e, *op. cit.*, s. 274-279.

<sup>165</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 171.

<sup>166</sup> Por. C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 72.

<sup>167</sup> E. Iwanciów, *op. cit.*, s. 168.

- Iwanciów E., *Mit i mistycyzm w doktrynie ideowo-politycznej hitleryzmu*, Żory 1994.
- Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1973.
- Kershaw I., *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, przeł. R. Bartold, Poznań 2010.
- Kitchen M., *Trzecia Rzesza. Charyzma i wspólnota*, przeł. L. Otrębski, Warszawa 2012.
- Klemperer V., *LTI (Lingua Tertii Imperii). Notatnik filologa*, przeł. J. Zychowicz, wyd. 2, Warszawa 1989.
- Kmak-Pamirska A., *Elementy „religijne” w ideologii i obrzędach narodowosocjalistycznych Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2012, 34, nr 2, s. 19-37.
- Kmak-Pamirska A., *Religia w czasach Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2010.
- Kowalska B., *Od impresjonizmu do konceptualizmu. Odkrycia sztuki*, Warszawa 1989.
- Kriek E., *Wychowanie narodowo-polityczne*, wyd. 2, Lwów 1936.
- Lang J. von, *Między Hitlerem a Himmlerem. Generał Karl Wolff. Biografia*, przeł. B. Kozak, Kraków 2005.
- Madajczyk C., *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979.
- Manvell R., Fraenkel H., *Goebbels*, przeł. A. Kaska, wyd. 2, Warszawa 1972.
- Manvell R., Fraenkel H., *Himmler*, przeł. T. Wolski, Warszawa 1971.
- Maser W., *Adolf Hitler. Legenda, mit, rzeczywistość*, przeł. E. Zigler-Brodnicka, Warszawa 1998.
- Matela L., *Runy i ich zastosowanie*, Białystok 1998.
- Mosse G.L., *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, przeł. T. Evert, Warszawa 1972.
- Musielak M., *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997.
- Opulski R., *Niemiecki narodowy socjalizm jako religia polityczna. Obrzędy nazizmu i ich funkcje formacyjne*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – Religia – Etos*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 295-310.
- Orłowski H., *Literatura w III Rzeszy*, Poznań 1979.
- Rauschning H., *Rozmowy z Hitlerem*, przeł. J. Hensel, R. Turczyn, Warszawa 1994.
- Reuth R.G., *Goebbels*, przeł. M. Misiorny, Warszawa 1996.
- Roland P., *Naziści i okultyzm. Ciemne moce III Rzeszy*, Warszawa 2011.
- Ryback T.W., *Prywatna biblioteka Hitlera. Książki, które go ukształtowały*, przeł. M. Szubert, Warszawa 2010.
- Semków P., *Aryjski porządek świata w rytuałach religijnych III Rzeszy*, „Przegląd Religioznawczy” 2009, nr 4, s. 13-24.
- Sobkowiak L., *Propaganda polityczna*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, wyd. 5, Wrocław 1999, s. 459-461.
- Stopczyk S., *Ekspresjonizm*, Warszawa 1987.
- Valode Ph., *Hitler i tajne stowarzyszenia. Od Towarzystwa Thule do „ostatecznego rozwiązania”*, przeł. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2010.
- Weisskopf E., *Antysemicki vegetarianizm Richarda Wagnera*, „Frona” 1996, nr 7, s. 191-193.
- Witkowski I., *Kronika hitlerowskich tajemnic*, Warszawa 2008.
- Witkowski I., *Umysł Hitlera. Pytania, których nikt nie stawiał*, Warszawa 2011.
- Wojtasik K., *Karl Maria Wiligut – „Rasputin Himmlera”*, „Studia Niemcoznawcze” 2014, t. 53, s. 179-190.